

Paweł Fijałkowski (Sochaczew)

## Polska wspólnota ewangelicko-reformowana w Królewcu<sup>1</sup>

Pierwsi zwolennicy reformowanego nurtu protestantyzmu, pochodzący głównie z Niderlandów, osiedlili się w Królewcu począwszy od lat trzydziestych XVI w. W połowie tegoż stulecia ich grono zasilili kalwińscy przybysze z Anglii i Szkocji. Być może już wówczas gromadzili się oni potajemnie na nabożeństwa w podkrólewieckiej wsi Jungferndorf<sup>2</sup>. Tworzyli swego rodzaju podziemie w luteranckim państwie, którego władca Albrecht Hohenzollern i duchowieństwo zwalczali wszelkie odstępstwa od zasad zawartych w Augsburskim Wyznaniu Wiary. W 1569 r. Zygmunt August na sejmie w Lublinie potwierdził pozycję luteranizmu jako religii panującej w Prusach Książęcych, zakazując jednocześnie szerzenia innych doktryn protestanckich. Ich zwolennicy nie mogli publicznie głosić swych poglądów i legalnie organizować swego życia religijnego<sup>3</sup>.

Faktem o znaczeniu przełomowym dla dalszych dziejów protestantyzmu w Prusach Książęcych było objęcie rządów przez brandenburską linię Hohenzollernów. W 1609 r. regentem Prus został książę Jan Zygmunt, który w 1613 r. przeszedł na kalwinizm, a w 1618 r. został księciem pruskim. Idąc w ślad za nowym władcą, na wyznanie ewangelicko-reformowane przeszła część szlachty pruskiej. W 1616 r. na zamku w Królewcu odprawiono dla księcia i jego dworu pierwsze nabożeństwo reformowane<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Artykuł ten ma charakter wstępny. Opracowano go jedynie na podstawie literatury oraz dokumentów archiwalnych przechowywanych w Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (Synod Ewangelicko-Reformowany); nie wykorzystano natomiast zasobów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (Synod Ewangelicko-Reformowany), Geheimes Staatsarchiv w Berlinie oraz Archiwum Państwowego w Poznaniu (Akta Braci Czeskich).

<sup>2</sup> A. Harnoch, *Chronik und Statistik der evangelischen Kirchen in den Provinzen Ost- und Westpreussen*, Neidenburg [Nidzica] 1890, s. 561; zdaniem E. Machholza, *Materialien zur Geschichte der Reformierten in Altpreussen und im Ermland. 300 Jahre preussischer Kirchengeschichte*, Lützen [Giżycko] 1912, s. 59–60, reformowane nabożeństwa odbywały się w Jungferndorf lub w Waldau dopiero w I połowie XVII w.

<sup>3</sup> F. Muther, *Geschichte der evangelisch-deutsch-reformierten Burgkirchengemeinde in Königsberg Pr.*, Königsberg 1901, s. 6; T. Wojak, *Ustawy kościelne w Prusach Książęcych w XVI wieku (1525–1568)*, Warszawa 1993, s. 57–64, 85–91. Przykładowo, przybyli do Prus Książęcych w 1548–1549 r. bracia czescy zostali poddani egzaminowi, mającemu na celu stwierdzenie, czy ich zasady wyznania są zgodne z Augustaną; dopiero wówczas otrzymali zgodę na osiedlenie się i zostali włączeni w struktury Kościoła luteranckiego.

Reakcja króla Zygmunta III Wazy na zachodzące w Prusach Książęcych przemiany wyznaniowe była stanowcza. Jeszcze w 1612 r. zabronił zwinglianom, kalwinistom, anabaptystom i arianom przebywania w Prusach. W 1616 r. i ponownie w 1617 r. zakazał ewangelikom reformowanym zajmować urzędy, a ponadto nakazał, by każdy głoszący poglądy kalwińskie był traktowany jako „turbator pacis publicae”<sup>5</sup>. Stany pruskie, stojące na straży luteranśkości państwa, oskarżały księcia Jana Zygmunta przed królem polskim o szerzenie wyznania reformowanego. W odpowiedzi książę wyjaśniał swemu suwerenowi, że nabożeństwa kalwińskie odbywają się w jego prywatnych pokojach, jedynie podczas obecności dworu w Królewcu. Było to tylko w części prawdą. Napływ wiernych z miasta sprawił bowiem, że odprawiano je w wielkiej sali zamkowej (Grosses Eberhaus)<sup>6</sup>. Jednakże organizowanie ewangelicko-reformowanej wspólnoty parafialnej musiało w tej sytuacji być procesem długotrwałym i bardzo złożonym.

Rozpoczął go w 1629 r. książę Jerzy Wilhelm, ofiarowując plac w dzielnicy Neue Sorge (przy późniejszej Königstrasse) na założenie cmentarza dla kalwinistów<sup>7</sup>. Nabożeństwa reformowane odbywały się nadal na królewieckim zamku, wyłącznie w czasie obecności władcy i jego dworu. Ponieważ jednak w latach 1636–1646 dwór książęcy na stałe rezydował w Królewcu, wytworzył się tu zorganizowany ośrodek kalwińskiego życia religijnego. Pierwszym stałym kaznodzieją został pochodzący z Cieszyna, Adam Christian Agricola, aczkolwiek formalną wokację na stanowisko duszpasterza królewieckiej wspólnoty reformowanej otrzymał dopiero w 1646 r. jeden z jego następców, Wilhelm Schlemüller. Stosunek królów polskich do rozwijającego się w Prusach Książęcych ewangelicyzmu reformowanego stopniowo zmieniał się na bardziej przychylny, co umożliwiło przedstawicielom tej konfesji rozwijanie życia religijnego. W 1645 r. król Władysław IV zakazał luteranom szyskanowania kalwinistów i zaaprobował odprawianie nabożeństw reformowanych na zamku w Królewcu. Rok później, w 1646 r. królewiecka wspólnota kalwińska wybrała pierwszą radę parafialną (Kirchenvorsteher, Kirchvätter). Tworzyło ją 7 starszych, wśród których było 3 Anglików, 2 Niemców i 2 Holendrów. W 1649 r. król Jan Kazimierz, chcąc wywiązać się z obietnic poczynionych księciu Fryderykowi Wilhelmowi przed elekcją, zagwarantował ewangelikom reformowanym w Prusach wolność religijną. W 1657 r., w traktacie welawsko-bydgoskim uznano oficjalnie istnienie Kościoła kalwińskiego w Prusach<sup>8</sup>.

Jak się możemy domyślać, na odbywające się w królewieckim zamku nabożeństwa reformowane przybywali także polscy ewangelicy. Początko-

<sup>4</sup> F. Muther, *op. cit.*, s. 7–8; K. Piwarski, *Dziece Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk–Bydgoszcz 1946, s. 67–72, 74–78.

<sup>5</sup> J. K. Sembrzycki, *Die polnischen Reformierten und Untertanen in Preussen*, Königsberg 1893, s. 14–15.

<sup>6</sup> F. Muther, *op. cit.*, s. 9.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>8</sup> J. H. L[idert], *Verbessertes Verzeichniss der preussischen Bischöfe und evangelischen Prediger zu Königsberg in Preussen, seit der Reformation bis auf diese Zeit*, „Erleutertes Preussen oder Auserlesene Anmerkungen über verschiedene zur preussischen Kirchen-, Civil- und Gelehrten Historie gehörige besondere dinge”, t. 5, 1742, s. 798–802; E. Machholz, *op. cit.*, s. 61; F. Muther, *op. cit.*, s. 13–14, 16.

wo byli to w większości przebywający w Królewcu dłużej lub krócej kupcy, a także studenci i wysłannicy polityczni. Z biegiem czasu, od połowy XVII w., ich szeregi zasilali uchodźcy z nękaney wojnami Rzeczypospolitej oraz osoby dotknięte prześladowaniami religijnymi. W 1655 r. zwrócili się oni do księcia Fryderyka Wilhelma z prośbą o udostępnienie im na nabożeństwa sali w zamku, służącej do tego celu wspólnocie kalwińskiej istniejącej przy dworze. Książę wyraził na to zgodę 19 października 1655 r. i — jak się możemy domyślać — niebawem rozpoczęto odprawianie na zamku polskich nabożeństw. Początkowo przewodzili im prywatni kaznodzieje rezydującego w Królewcu od 1656 r. księcia Bogusława Radziwiłła, m.in. Jan Krzysztof Kraiński<sup>9</sup>. Obecność księcia Radziwiłła, pełniącego do 1662 r. funkcję namiestnika Prus Książęcych, sprawiła, że Królewec stał się politycznym przyczółkiem litewskich ewangelików reformowanych. Okazywana im przez księcia pruskiego przychylność miała wymiar tyleż samo religijny co polityczny, występując bowiem jako obrońca i protektor ucisnionych kalwinistów, chciał pozyskać ich współpracę w realizacji swych planów wobec Rzeczypospolitej.

W 1658 r. założono w Królewcu szkołę reformowaną, zwaną później Burgschule, mieszczącą się pierwotnie w wynajętym budynku i będącą wyłącznie szkołą początkową dla małych dzieci. Pierwszy jej nauczyciel, Andrzej Jurski, syn litewskiego szlachcica, otrzymywał pensję w wysokości 40 talarów rocznie i udzielał lekcji wraz z nauczycielem pomocniczym, Walentym Reinke, z pensją 30 talarów, będącym jednocześnie zakrystianinem. Obaj otrzymywali ponadto niewielkie kwoty pochodzące z wnoszonej przez dzieci opłaty szkolnej (Schulgeld) oraz dodatki na zakup drewna opałowego (Holzgeld)<sup>10</sup>. W 1664 r. książę Fryderyk Wilhelm nadał szkole przywilej wyznaczający środki na jej utrzymanie w postaci gruntów. Użytkiwane z nich dochody umożliwiły powiększenie tej placówki. Zatrudniono czterech nauczycieli, z których każdy prowadził wszystkie zajęcia w jednej z czterech klas. W 1668 r. książę ofiarował królewieckiej wspólnocie reformowanej plac pod budowę kościoła, położony na północny-wschód od zamku, w dzielnicy Rossgarten, między późniejszą ulicą Francuską (Französische Strasse) a stawem zamkowym (Schlossteich). W pierwszej kolejności wzniesiono na nim budynek szkoły i dom parafialny<sup>11</sup>.

Po śmierci Bogusława Radziwiłła (1669 r.), funkcje kaznodziejskie polskiej wspólnoty reformowanej w Królewcu sprawowali być może kaznodzieje jego córki Ludwika Karoliny, m.in. Mikołaj Minwid, a po jej przeniesieniu się do Berlina (1681 r.), przebywający okazjonalnie w Królewcu duchowni z Wielkiego Księstwa Litewskiego. W latach 1690–1693 polskie

<sup>9</sup> J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 67; W. Chojnacki, *Zbory polsko-ewangelickie w byłych Prusach Wschodnich*, „Reformacja w Polsce”, t. XII, 1953–1955, s. 351.

<sup>10</sup> F. Muther, *op. cit.*, s. 15–16, 149; Paweł Andrzej Jurski był synem litewskiego kaznodziei Jana Andrzeja; w 1672 r. został kaznodzieją w Memlu; zmarł prawdopodobnie w 1686 r.

<sup>11</sup> F. Muther, *op. cit.*, s. 18–19; J. F. Goldbeck, *Nachrichten von der Königlichen Universität zu Königsberg in Preussen und den daselbst befindlichen Lehr=Schul= und Erziehungsanstalten*, b.m. 1782, s. 189. W 1691 uposażenie szkoły powiększył o następne grunta książę Fryderyk III.

nabożeństwa odprawiał prawdopodobnie Daniel Ernest Jabłoński, pełniący wówczas funkcję kaznodziei nadwornego i duszpasterza królewieckiego zboru niemieckiego<sup>12</sup>.

Po odwołaniu w 1685 r. przez króla Francji Ludwika XIV edyktu nantejskiego, do Królewca napłynęła liczna grupa francuskich hugenotów. Rozrastające się skupisko ewangelików reformowanych w tym mieście było więc coraz bardziej zróżnicowane narodowo, co zaowocowało powstawaniem odrębnych wspólnot. Obok skupiającego się przy dworze zboru niemieckiego i wspólnoty szkocko–angielskiej (włączonej u schyłku XVII w. do zboru niemieckiego) oraz formującej się gminy polskiej, powstał w 1686 r. zbor francuski<sup>13</sup>.

W 1686 r. Ludwika Karolina z Radziwiłłów postanowiła ufundować na Uniwersytecie w Królewcu 3 stypendia (Alumnatsstellen) dla studentów teologii reformowanej pochodzących z Rzeczypospolitej<sup>14</sup>. Formalne ustanowienie fundacji nastąpiło 26 sierpnia 1687 r. Po śmierci Ludwika Karoliny (1695 r.) dalszego finansowania stypendiów podjął się książę, a następnie król pruski. Kandydatów do stypendium przedstawiał synod Kościoła reformowanego na Litwie. Początkowo stypendyści otrzymywali 50 talarów w gotówce, a w późniejszym okresie, co najmniej od połowy XVIII w. mieszkanie i wyżywienie w budynku Uniwersytetu oraz 30 talarów. Tworzyli oni Polsko–Reformowane Seminarium (Polnisch–Reformiertes Seminar) i po formalnym utworzeniu polskiej parafii kalwińskiej ze stałym duszpasterzem, znaleźli się pod jego nadzorem<sup>15</sup>.

W 1687 r. książę Fryderyk Wilhelm zakupił grunty przylegające do placu przeznaczonego na budowę kościoła reformowanego (późniejszy Burgkirchenplatz), dzięki czemu został on powiększony, a w 1690 r. — już za panowania jego następcy Fryderyka III — przystąpiono do z dawną zaplanowanej budowy Burgkirche. Nazwa Burgkirche bywa oddawana w polskiej literaturze historycznej terminem kościół zamkowy. Warto jednak zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, że na zamku znajdował się kościół luterański, również zwany zamkowym (Schlosskirche). Toteż dla ukończonego w 1701 r. Burgkirche właściwszym byłoby może określenie kościół dworski<sup>16</sup>. Gdy budowa kościoła miała się ku końcowi, polska wspólnota ewangelicko–reformowana, wciąż rozrastająca się w efekcie napływu wyznawców z Rzeczypospolitej, szukających w Prusach schronienia przed prześladowaniami, podjęła starania o utworzenie samodzielnej parafii i uzyskanie stałego kaznodziei. Była to kwestia bardzo istotna także dla kalwinistów pozostających w Wielkim Księstwie Litewskim, ze względu na łączące ich z Królewcem silne więzy gospodarcze oraz odgrywające coraz większą rolę powiązania z dworem pruskim.

W 1697 r. synod litewskiego Kościoła reformowanego wydelegował do Królewca Samuela Bythnera, będącego od 1688 r. seniorem okręgu zawi-

<sup>12</sup> J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 67.

<sup>13</sup> E. Machholz, *op. cit.*, s. 70–71.

<sup>14</sup> J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 55.

<sup>15</sup> E. Machholz, *op. cit.*, s. 16; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 55–57.

<sup>16</sup> E. Machholz, *op. cit.*, s. 81, 159.

lejskiego, zlecając mu załatwienie na dworze księcia Fryderyka III ważnych dla Kościoła spraw. Przekazał on księciu prośbę o zorganizowanie polskich nabożeństw reformowanych w dwóch pruskich miastach: Królewcu i Tylży, do których przybywali licznie kupcy i szlachta z Litwy. Co ciekawe, zdaniem synodu i Bythnera, na stanowisko kaznodziejskie należało powołać duchownego narodowości litewskiej, a nie polskiej, ponieważ Litwini władali na ogół oboma językami: polskim i litewskim, niezbędnymi do pracy duszpasterskiej wśród pochodzących z Litwy ewangelików, natomiast Polacy z reguły znali tylko język polski<sup>17</sup>. Książę spełnił tę prośbę tylko w części. 22 września 1697 r. wydał zarządzenie powierzające obowiązki duszpasterskie w polskiej wspólnotie w Królewcu emerytowanemu duchownemu Pawłowi Oniaszowi z Memla. Nie było to jednak równoznaczne z utworzeniem stałego etatu polskiego kaznodziei. Po śmierci Oniasza, w 1698 r., książę powołał na jego miejsce Tomasza Ramsaya, kaznodzieję z Kiejdan. Choć był on kandydatem zaproponowanym przez synod Kościoła reformowanego na Litwie, możemy wątpić, czy objął opieką powierzoną mu gminę. Pojawił się bowiem na dworze Fryderyka III na krótko jako kolektor i wysłannik polityczny swego Kościoła<sup>18</sup>.

W tym samym 1698 r. Samuel Bythner, pełniący od tegoż roku funkcję seniora okręgu żmudzkiego i znów będący okazjonalnym kaznodzieją polskiego zboru w Królewcu z roczną pensją 300 talarów, zwrócił się do księcia z prośbą o uregulowanie statusu wspólnoty. Fryderyk III obiecał wydać decyzję o formalnym utworzeniu polskiej parafii reformowanej, lecz przez następne lata zwlekał z jej podjęciem. Dążenia osiadłych w Królewcu polskich kalwinistów popierała niemiecka gmina reformowana, czemu dała wyraz kierując w tej sprawie petycję do dworu. Natomiast kalwiński narodowości szkockiej i angielskiej wystosowali w 1699 r. do księcia prośbę o zatrudnienie na wakujące stanowisko rektora szkoły reformowanej „dzielnego i z językiem polskim dobrze obeznanego rektora”<sup>19</sup>.

Dopiero w 1701 r. książę Fryderyk III, od tegoż roku władający Prusami jako król Fryderyk I, wypełnił daną Bythnerowi obietnicę. W rezolucji skierowanej 12 grudnia 1701 r. do kaznodziei nadwornego (kaznodziei zboru niemieckiego) wyraził zgodę na utworzenie polskiej gminy kalwińskiej w Królewcu i ustanowienie etatu polskiego kaznodziei oraz wyznaczył niezbędne dla funkcjonowania wspólnoty środki. Na uposażenie duszpa-

<sup>17</sup> E. Machholz, op. cit., s. 81, 159; G. Rhode, *Brandenburg-Preussen und die Protestanten in Polen 1640-1740. Ein Jahrhundert preussischer Schutzpolitik für eine unterdrückte Minderheit*, Leipzig 1941, s. 70-72; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV w. do końca XVIII w.*, t. 1, Olsztyn 1984, s. 31-32. Samuel Bythner urodził się około 1632 r.; w latach 1673-1687 był kaznodzieją w Nowym Mieście na Żmudzi, następnie seniorem okręgu zawilejskiego, a od 1698 r. seniorem okręgu żmudzkiego Kościoła reformowanego na Litwie; opracował i wydał śpiewnik, agendę i Nowy Testament w języku litewskim.

<sup>18</sup> W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696-1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa 1996, s. 139, 266; E. Machholz, op. cit., s. 81; G. Rhode, op. cit., s. 72-73. Paweł Oniasz był kaznodzieją na Śląsku, następnie w Parcicach w Wielkopolsce, a od 1687 r. w Memlu; ze względu na nieznamość języka angielskiego został w 1690 r. wysłany na emeryturę.

<sup>19</sup> W. Chojnacki, *Szkice z dziejów polskiej kultury na Mazurach i Warmii*, Olsztyn 1983, s. 97; J. K. Sembrzycki, op. cit., s. 44-45.

sterza, który miał być jednocześnie opiekunem polskich studentów teologii reformowanej („curator alumnorum”) kształcących się na Uniwersytecie oraz reprezentantem interesów Kościoła reformowanego na Litwie („actor Ecclesiarum Lithuanicarum”) przeznaczył 500 talarów rocznie. Obowiązki i uposażenie podzielono między dwóch duchownych. Samuel Bythner, pozostający przedstawicielem Kościoła litewskiego i pełniący okazjonalnie funkcje kaznodziejskie, otrzymywał po starym 300 talarów rocznie. Pozostałe 200 talarów przeznaczono dla powołanego przez synod Kościoła reformowanego na Litwie za zgodą króla pruskiego, stałego polskiego kaznodziei w Królewcu Jerzego Rekuć. Został on ordynowany w kościele dworskim (Burgkirche) 19 lutego 1702 r., a tydzień później objął swój urząd wygłaszając tamże kazanie inauguracyjne przed polskim zbozem<sup>20</sup>.

Przez następne lata Jerzy Rekuć był formalnie kaznodzieją pomocniczym (adiunktem) księdza Samuela Bythnera, jednakże ten przebywał w Królewcu tylko wówczas, gdy sprowadzały go tam ważne sprawy litewskiego Kościoła reformowanego. Broniąc praw swych współwyznawców utrzymywał kontakty z dworami króla Karola XII, cara Piotra Wielkiego i króla Fryderyka I. Bliskie stosunki z otoczeniem tego ostatniego władcy zawdzięczał pośrednictwu zaprzyjaźnionego z nim Daniela Ernesta Jabłońskiego, będącego od 1693 r. kaznodzieją nadwornym w Berlinie. Polskiej wspólnocie reformowanej w Królewcu nie mógł Bythner poświęcić wiele czasu, toteż faktyczne pełnienie obowiązków duszpasterskich pozostawiał Rekućowi. 28 maja 1702 r. Samuel Bythner pisał w liście do Jabłońskiego:

Serdecznem się ucieszył, że dawno pożądane polskie w Królewcu już z łaski bożej odprawuje się nabożeństwo; gdzie też i ja jeden odprawił sermon. JMK Rekuć, brat miły, czule pracuje, w czym mu też pan Cannot kazania mówiąc dopomaga, i w dobrej kointelligencji córkę JM Pana Cannota zaręczył<sup>21</sup>.

Kontakty Kościoła reformowanego na Litwie ze środowiskiem kalwińskim w Królewcu zyskiwały szczególnie znaczenie wobec narastającego w Rzeczypospolitej zagrożenia mienia kościelnego, często ulegającego grabieży podczas wzniesionych przez katolickie otoczenie tumultów. Już w końcu 1699 r. synod litewski zdeponował swe archiwum, kilkakrotnie przenoszone z miejsca na miejsce, w królewieckiej parafii niemieckiej, powierzając zarząd nad nim Bythnerowi. Przechowywano je w dębowej skrzyni z żelaznymi okuciami, którą umieszczono w kościele dworskim (Burgkirche), na chórze nad zakrystią. Znalazły się tam również pieczęcie kościelne oraz srebrna misa chrzcielna z Kiejdan<sup>22</sup>. Z inicjatywy Jerzego Rekuć i Samuela Bythnera, litewski Kościół reformowany zdeponował w kościele

<sup>20</sup> W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 113; G. Rhode, *op. cit.*, s. 73–75; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 44–45. Jerzy Rekuć urodził się po 1670 r. w Montwidowie koło Shucka, uczęszczał do szkoły w Kiejdanach i Joachimsthal-Gimnasium w Berlinie, studiował w Marburgu, a od 1698 r. we Frankfurcie n. O.; zmarł 11 marca 1721 r.

<sup>21</sup> J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, Poznań 1843, t. 2, s. 41–42. Wspomniany w liście Cannot to rektor szkoły w Kiejdanach; Rekuć poślubił jego córkę i miał z nią syna Jerzego.

<sup>22</sup> W. Gizbert-Studnicki, *Rys historyczny archiwum i bibliotek synodu ewang.-reformowanego w Wilnie*, Wilno 1926, s. 2–4; M. Kosman, *Litewska Jednota ewangelicko-reformowana od połowy XVII w. do 1939 r.*, Opole 1986, s. 40, 47; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 44–45.

reformowanym także swą drukarnię ze Słucka<sup>23</sup>. Krok ten podjęto nie tyle ze względu na zagrożenie tumultem lub działaniami wojennymi, co z tej prozaicznej przyczyny, iż stała ona bezużytecznie, była częściowo zdewastowana i brakowało planów na jej wykorzystanie. Najprawdopodobniej obawiano się, że podjęcie działalności wydawniczej może pogorszyć stosunki z Kościołem katolickim i doprowadzić do groźnego dla kalwinistów konfliktu. Synody w Żupranach w 1698 r. i w Bielicy w 1700 r. postanowiły, by drukarnię przenieść do Królewca i tam sprzedać. Tymczasem Samuel Byther od pewnego czasu zabiegał u księcia (króla) pruskiego o pomoc w wydawaniu polskiej literatury religijnej, dzięki czemu Kościół reformowany na Litwie otrzymał w 1705 r. dotację 300 talarów na druk kancjonałów polskich. Bythner miał również plan wykorzystania słuckiej drukarni, którą w tym samym 1705 r. przewieziono do Królewca. Zamierzał uruchomić ją i stworzyć przy polskim zborze ośrodek wydawniczy literatury religijnej dla Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jednakże ze względu na fatalny stan techniczny drukarni, konieczność przeprowadzenia renowacji i uzupełnienia zasobu czcionek, plan ten zrealizował dopiero kilka lat później Jerzy Rekuć<sup>24</sup>.

Rekuć był człowiekiem aktywnym na polu literatury religijnej. Podejmował działalność zarówno jako tłumacz, jak i wydawca. Przetłumaczył i opublikował *Konfessyję angielską...* (Królewiec 1704), o której pisał w liście do Jabłońskiego z 14 marca 1704 r.:

Pan Aleksander Smitt bardzo na mnie nalegał, abym na polski język angielską przetłumaczył konfessyją, jakoż przetłumaczyłem, alem jej jeszcze z rąk moich nie wydał, zapatrując się na terażniejsze consilia i spodziewając się, czy nie będzie jaki nowy traktat temu podobny [...]. Ja teraz rozpatrzywszy się, wolałbym toruńską konfessyją przetłumaczyć, która jest Kościołów polskich, litewskich i pruskich; tylko całego egzemplarza nie mam<sup>25</sup>.

Zamiaru tego Rekuć nie zrealizował, przełożył natomiast dzieło hugenockiego duchownego Charlsa Drelincourta (1595–1669) *Epistome controversiarum to jest summartusz nauki Kościoła rzymskiego...* (Królewiec 1707). W 1706 r. wydał w Królewcu, na zamówienie swych współwyznawców na Litwie, wznowienie trzyczęściowego modlitewnika Andrzeja Węgierskiego (1600–1649): *Kaznodzieja osobny...*, *Kaznodzieja domowy...* i *Kaznodzieja zborowy...* Nakład (prawdopodobnie 600 egzemplarzy) przewieziono na Litwę, a dochody z jego sprzedaży (po 5 tyrfów za egzemplarz) miały zostać przeznaczone na uruchomienie drukarni w Królewcu<sup>26</sup>.

Przyznane Jerzemu Rekuciu uposażenie (200 talarów rocznie) niebawem okazało się być dla niego, nie mającego innych dochodów, zbyt niskie. Nie przysługiwało mu ani darmowe mieszkanie, ani deputaty żywnościowe, toteż, gdy niebawem przycisnął go niedostatek, uskarżał się na

<sup>23</sup> W. Chojnacki, *Szkice...*, s. 98; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 47. Drukarnię tę ofiarowała Kościołowi litewskiemu w 1690 r. Ludwika Karolina z Radziwiłłów.

<sup>24</sup> W. Chojnacki, *Szkice...*, s. 68–69; G. Rhode, *op. cit.*, s. 85–86.

<sup>25</sup> J. Łukaszewicz, *op. cit.*, t. 2, s. 227.

<sup>26</sup> W. Chojnacki, *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych 1530–1939*, Warszawa 1966, s. 198–199; W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 276–277; T. Oracki, *op. cit.*, t. 2, Olsztyn 1988, s. 110; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 84–85.

trapiącą go biedę („beweglich querulirte” — jak to określił Daniel Ernest Jabłoński w sprawozdaniu przedłożonym rządowi pruskiemu kilka lat później, 6 listopada 1710 r.)<sup>27</sup>.

Zasadność skarg Rekucia możemy zbadać dokonując przybliżonej oceny materialnych potrzeb jego oraz rodziny. Był on wówczas człowiekiem żonatym, mającym jedno lub dwoje dzieci. Biorąc pod uwagę ówczesne ceny żywności możemy całoroczny koszt wyżywienia jednej osoby szacować na około 20 talarów 25 groszy, co w przypadku rodziny składającej się 3–4 osób da nam sumę w wysokości 60 talarów 75 groszy — 81 talarów 10 groszy. Zakup odzieży pochłaniał co najmniej 1/4 tej kwoty, tj. około 15–20 talarów. Ponadto Rekuciovi musieli opłacać wynajem mieszkania (około 50 talarów), a zapewne ponieść także wszelkie wydatki związane z jego wyposażeniem (zakup lub reperacja mebli, zakup bielizny stołowej i pościelowej). Prowadzenie domu oznaczało przede wszystkim wydatki, jak zakup drogiego w miastach drewna opałowego, środków czystości, świec itp. Kaznodzieja musiał zaopatrzyć się w podstawową literaturę religijną, niezbędną mu w pracy duszpasterskiej, i od czasu do czasu uzupełniać jej zasób o nowe pozycje. Ponadto wydawał znaczne sumy na materiały piśmienne i korespondencję<sup>28</sup>.

W 1703 r. pensję Jerzego Rekucia powiększono o 50 talarów, co okazało się jednak posunięciem niewystarczającym, zwłaszcza że królewska kamera często przez dłuższy czas nie wypłacała mu uposażenia zasadniczego. 20 grudnia 1707 r. Rekuć pisał w liście do Jabłońskiego:

Już też biedy mojej znieść nie mogę, kiedy pod dobrym i sprawiedliwym królem, w tym królestwie, gdzie nie masz z łaski bożej ani wojny, ani głodu, ani zbytnej drożyzny, ja przecię w liczbie sług bożych będący i w służbie królewskiej zostający, tak nieznośny niedostatek cierpię. Już nie mam czego i sprzedawać, i nie mam u kogo na wyżywienie pożyczać; bo mi już i sprzętu domowego nie staje, i wielom się ludziom zadłużył. A przez trzy ćwierci roku ani szeląga ze skarbu JKM nie wziąłem. I snadniej bym znosił, gdybym miał pensją większą, ale biorąc na kwartał 50 talarów, tym tak długo dychać nie podobna<sup>29</sup>.

Tym razem pensję Rekucia powiększono w 1708 r. o 100 talarów rocznie. Tę drugą sumę, podobnie jak podstawowe 200 talarów, miał otrzymywać do śmierci Samuela Bythnera. Gdy w 1710 r. Bythner zmarł, Jerzy Rekuć, zgodnie z wolą Kościoła litewskiego, miał przejąć jego uposażenie (300 talarów), pragnął jednak zatrzymać dla siebie także otrzymywane dotąd 200 talarów pensji zasadniczej. Poparł go Jabłoński we wspomnianym sprawozdaniu dla rządu pruskiego z listopada 1710 r., w którym wymienił jego zasługi jako reprezentanta spraw zagranicznych Kościoła reformowanego na Litwie, opiekuna alumnów, stróża przechowywanych w Królewcu archiwaliów i nadzorcy drukarni<sup>30</sup>. Władze pruskie zgodziły się 19 maja 1711 r. przyznać Rekuciovi 300 talarów płacone dotąd Bythnerowi, ale ponieważ do królewskiej kamery najprawdopodobniej nie dotarła odpo-

<sup>27</sup> J. Łukaszewicz, *op. cit.*, t. 2, s. 42–43.

<sup>28</sup> P. Fijałkowski, *Warunki życia i pracy duchownych w polskiej parafii luteirańskiej w Królewcu w XVI–XVIII w.*, „Zapiski Historyczne”, t. 65, 2000, z. 3–4, s. 83–84.

<sup>29</sup> J. Łukaszewicz, *op. cit.*, t. 2, s. 227–228.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 42–43.



wiednia dyspozycja, w rzeczywistości nie były one wypłacane przez trzy lata. W związku z tym litewski Kościół reformowany płacił mu pensję z własnych funduszy. Poskutkowało zapewne dopiero interwencja Daniela Ernesta Jabłońskiego podjęta 23 kwietnia 1713 r. u ministra skarbu von Printzen. W końcu pozwolono Jerzemu Rekucowi zachować całe uposażenie sprzed 1710 r., do którego dodano połowę pensji Samuela Bythnera, czyli 150 talarów, co powiększyło jego dochody do całkowitej sumy 500 talarów rocznie<sup>31</sup>. Pozostałą część pensji zmarłego przeznaczono na stypendia dla 3 alumnów reformowanych (tzw. stypendium Radziwiłłowskie). Jerzy Rekuć i każdy kolejny polski kaznodzieja otrzymywał ponadto 72 talary 69 groszy i 6 fenigów rekompensaty za przysługujący mu deputat 4 1/2 achtle twardego i 1 1/2 achtle miękkiego drewna opałowego. Wdowom i sierotom po polskich kaznodziejach przysługiwało przez rok (Gnadejahr) pełne uposażenie zmarłego męża lub ojca. Otrzymała je w 1752 r. wdowa Karkettel, w 1774 r. wdowa Blanicka, a w 1812 r. dzieci Wannowskiego<sup>32</sup>.

Uposażenie polskiego kaznodziei było mniejsze od wynagrodzenia pastora reformowanej gminy niemieckiej, wynoszącego 600 talarów pensji podstawowej, 50 talarów na wynajem mieszkania, 10 talarów na lekarstwa oraz deputatów: 30 półkorców [korców pruskich] żyta, 30 półkorców słodu, 10 achtle drewna opałowego i garnca francuskiego wina po każdym kazaniu. Obaj duchowni należeli do bardzo dobrze uposażonych w porównaniu z pastorem polskiej parafii luterańskiej w Królewcu. Otrzymywał on wówczas pensję w wysokości 713 marek 10 groszy, tj. zaledwie 158 talarów 50 groszy rocznie, a ponadto darmowe mieszkanie służbowe i deputaty: 30 półkorców żyta, 30 półkorców słodu lub 12 beczek piwa i 9 achtle drewna opałowego. Przysługiwały mu także wpływy z posług duszpasterskich („iura stolae”), których wielkości nie znamy. Jedynie pod względem deputatów polski pastor luterański dorównywał więc niemieckim kaznodziejom reformowanym i to właśnie one umożliwiały przeżycie jego na ogół dość licznej rodzinie na zasadzie zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb. Przykładowo, 30 półkorców żyta, po oddaniu na przemiał, umożliwiało domowy wypiek chleba w ilości 1068 kg, zaspokajającej roczne zapotrzebowanie na ten podstawowy produkt spożywczy 4 do 5 osób i mającej wartość rynkową (w zależności od roku) około 35–54 talarów. Deputatowe 12 beczek piwa pokrywało całoroczne zapotrzebowanie nawet dużej rodziny na ten najpopularniejszy w tej epoce napój<sup>33</sup>.

Zgodnie z decyzją króla Fryderyka I, polskie nabożeństwa reformowane odbywały się przez pewien czas w kościele dworskim (Burgkirche). Być może w związku z tym w jego wnętrzu zawisły trzy pajaki (Kronleuchter), ofiarowane w 1705 r. przez — jak zapisano w archiwum parafii niemieckiej — rodzinę Radziwiłłów. Przypuszczalnie pochodziły one ze spuścizny po Ludwice Karolinie z Radziwiłłów (zmarłej w 1695 r.) i zostały przekazane

<sup>31</sup> F. Machholz, *op. cit.*, s. 161; L. Rhesa, *Kurzgefasste Nachrichten von allen seit 1775 an den evangelischen Kirchen in Ostpreussen angestellten Predigern*, Königsberg 1834, s. 24; G. Rhode, *op. cit.*, s. 117–118; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 73.

<sup>32</sup> F. Muther, *op. cit.*, s. 17–18; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 74.

<sup>33</sup> P. Fljalkowski, *op. cit.*, s. 80, 83–84.

przez jej spadkobierców. Jedno z nabożeństw, 23 stycznia 1703 r. zaszczycił swą obecnością król pruski z małżonką<sup>34</sup>. Jednakże kościół reformowany był zbyt duży jak na miejsce zgromadzeń niewielkiej polskiej wspólnoty. W związku z tym rada parafii niemieckiej przeznaczyła dla polskiego zboru salę modlitw w szkole reformowanej (Burgschule). Jak wynika ze źródeł, do 1706 r. sala ta była użytkowana przez wspólnotę francuską<sup>35</sup>. Nie wiemy, czy w związku z tym przez pewien czas oba zbory gromadziły się na nabożeństwa w tym samym pomieszczeniu, czy też może polska wspólnota przeniosła się do sali w szkole dopiero w 1706 r., gdy Francuzi znaleźli sobie inne lokum.

Majątek polskiej parafii był niewielki. Dysponowała ona pozytywem, srebrnymi naczyniami liturgicznymi (misą chrzcielną i konewką, kielichem i pateną) oraz kilkoma tkaninami: obrusem, serwetą i ręcznikiem. Pieczęć parafii przedstawiała drzewo i mężczyznę stojącego z laską pasterską wśród stada owiec. Napis głosił: „Ne Timeas Parve Grex. Sigillum Eccles. Reformat. Polon. Regiomont”. Polska wspólnota miała również niewielki kapitał, będący darem Jana Chilmonowicza. W 1705 r. zapisał on jej połowę z 2611 polskich guldenów (złotych) długu, jaki miał u kupca królewieckiego Fullera (Fowlera). Nieznajomość przepisów i nieumiejętność sprawiła, że zarządzanie tym kapitałem przyniosło polskiej parafii sporo kłopotów<sup>36</sup>.

Więzy łączące Kościół reformowany na Litwie ze współwyznawcami w Królewcu były silne także po śmierci Samuela Bythnera, ponieważ Jerzy Rekuć pełnił jednocześnie od 1710 r. funkcję seniora dystryktu żmudzkiego. Był rzecznikiem interesów litewskich ewangelików wobec dworu pruskiego. Utrzymywał kontakty z wieloma duchownymi reformowanymi w Rzeczypospolitej i poza jej granicami, przede wszystkim z Danielem Ernestem Jabłońskim. Korespondował z posłami rosyjskim, szwedzkim i duńskim przy dworach berlińskim i warszawskim oraz z posłem pruskim w Warszawie. Wszędzie tam zabiegał o wstawiennictwo u króla Augusta II Mocnego w ważnych dla polskich protestantów sprawach. Uczestniczył w nieudanym synodzie generalnym w Toruniu w 1712 r., synodach generalnych w Gdańsku w 1718 i 1719 r., przyjechał również do Warszawy na sejmy w 1713 i 1716 r. Głównym celem jego aktywności było zrównanie w prawach protestantów z katolikami w Rzeczypospolitej<sup>37</sup>.

Jerzy Rekuć zamierzał również zrealizować plany Samuela Bythnera i stworzyć w Królewcu ośrodek wydawniczy polskiej literatury ewangelicko-reformowanej. W 1707 r. zwołał naradę w sprawie sprowadzonej przez Bythnera ze Słucka drukarni, w której wzięli udział: konsenior okręgu nowogródzkiego Samuel Lutomirski i prorektor Uniwersytetu królewieckiego Gotfryd Wegner, w trakcie której postanowiono przewieźć zdewastowaną

<sup>34</sup> W. Chojnacki, *Szkłce...*, s. 92; F. Muther, *op. cit.*, s. 31; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 74.

<sup>35</sup> J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 74.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>37</sup> W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 157–158; T. Oracki, *op. cit.*, t. 2, s. 110; T. Wasilewski, *Rekuć Jerzy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988–1989, s. 70–71.

drukarnię do Amsterdamu i wymienić ją na nową za dopłatą, którą oszacowano na 6000 złp. Nie udało się jednak zgromadzić potrzebnej na ten cel sumy, w związku z czym w 1709 r. Samuel Bythner zakupił wyposażenie drugiej nieczynnej drukarni, będącej własnością królewieckiego profesora Hieronima Georgi (u którego Rekuć wydał trzyczęściowe dzieło A. Węgierskiego) i połączono obie w jedną całość pod nazwą Drukarni Polskiej (niem. Polnische Buchdruckerei, łac. Typographia Polonica), umieszczoną w budynku na Starym mieście, przy ulicy Długiej (Langgasse) 52. W tym samym roku otrzymała ona od króla Fryderyka I przywilej na druk polskiej i litewskiej literatury religijnej oraz podręczników dla szkół ewangelicko-reformowanych, a także literatury naukowej<sup>38</sup>.

Kierownikiem (inspektorem) drukarni został początkowo Jerzy Rekuć. Pomimo iż miała ona wiele zamówień, głównie na druk rozpraw naukowych, literatury religijnej oraz utworów okolicznościowych, koszty adaptacji lokalu i jego wyposażenia sprawiły, że po roku pracy, w końcu lipca 1710 r., poniesione koszty (1595 zł) trzykrotnie przewyższały wpływy (535 zł 20 gr). W związku z tym Jerzy Rekuć, nie dający sobie rady z prowadzeniem drukarni, ze zdobywaniem zamówień i kierowaniem podległymi mu pracownikami, powierzył ją sprowadzonemu z Gdańska Janowi Dawidowi Zänckerowi (Cenkierowi). Potrafił on stawić czoła rywalizacji z oficyną wydawniczą Reussnerów, jednakże przedsiębiorstwo nadal przynosiło straty zborowi. W związku z tym w 1711 r. sprzedano je Zänckerowi. Używał on tytułu „królewskiego pruskiego uprzywilejowanego polskiego drukarza kościelnego” („kön. pr. privil. poln. Kirchen-Buchdr.”) lub po prostu „drukarni polskiej parafii” („Ecclesiae Polonicae Typographi”)<sup>39</sup>. Wśród wydanych przez niego książek w języku polskim był m.in. *Summularz katechizmu heidelberskiego i całej Biblii świętej k woli działkom wiernych pańskich, mleka słowa bożego potrzebującym...* (1711), pruskiego kaznodziei nadwornego Jana Jakuba Schrotberga. Jego nakład przewieziono na Litwę i przeznaczono do rozdania w zborach.

Dzięki wstawiennictwu Rekuć (za pośrednictwem Jabłońskiego), Zäncker uzyskał w 1718 r. zezwolenie na wydawanie gazet i rozpoczął druk tygodnika „Poczta Królewiecka”. Współredaktorami tego periodyku, ukazującego się do 1720 r. i będącego jednym z pierwszych polskich czasopism, byli Stefan Dawid Büschel oraz Jerzy Rekuć. „Poczta...” informowała o najważniejszych wydarzeniach politycznych i handlowych oraz zjawiskach przyrodniczych na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Niemiec, na bazie doniesień prasy niemieckiej oraz własnych korespondentów, głównie w Polsce. Krzewiła tradycyjne wartości chrześcijańskie, jak pobożność i miłość bliźniego oraz potrzebę pokoju między narodami. Głosiła hasła lojalności wobec państwa pruskiego, a jednocześnie życzyła Rzeczypospolitej pomyślności i błogosławieństwa Bożego<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> W. Chojnacki, *Szkłce...*, s. 69–73; J. Łukasiewicz, *op. cit.*, t. 2, s. 182–185.

<sup>39</sup> W. Chojnacki, *Szkłce...*, s. 69–73, 98.

<sup>40</sup> W. Chojnacki, *Szkłce...*, s. 75, 99–100; J. Jasiński, *Historia Królewca. Szkłce z XIII–XX stulecia*, Olsztyn 1994, s. 72–74.

Rozwinąwszy działalność wydawniczą, Zäncker opublikował także dwa druki polityczne biorące w obronę protestantów w Polsce: *Supplement praw i wolności dissidentów w nabożeństwie chrześcijańskim w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim...* (Królewiec 1718) oraz *Prawa i wolności dissidentów w nabożeństwie chrześcijańskim w Koronie Polskiej i WKL służące...* (Królewiec 1720). Ta druga pozycja była najprawdopodobniej przekładem łacińskiej pracy Jabłońskiego, dokonany (zgodnie z decyzją synodu generalnego w Gdańsku w 1718 r.) przez Rekucia. Z zänckerowskiej oficyny wydawniczej wyszedł w 1720 r. na potrzeby Kościoła litewskiego *Katechizm więkwszy...*, a w 1728 r. *Dziennik albo modlitwy codzienne...*<sup>41</sup>.

Gdy w 1713 r. utworzono w Prusach dwie, a następnie trzy Inspekcje (okręgi) Ewangelicko-Reformowane, podległe Królewskiemu Ewangelicko-Reformowanemu Dyrektorium Kościelnemu w Berlinie, polska parafia reformowana została podporządkowana Inspekcji w Królewcu. Jednocześnie była traktowana przez Kościół ewangelicko-reformowany na Litwie jako część dystryktu żmudzkiego<sup>42</sup>. Kandydata na stanowisko polskiego kaznodziei miał przedstawiać synod litewskiego Kościoła reformowanego, posiadający „ius praesentandi”, co niebawem, w początku lat 30. XVIII w. zostało jednak zakwestionowane przez króla pruskiego. Wokację otrzymywał on od wspomnianego wyżej Dyrektorium w Berlinie. Wprowadzenia na urząd dokonywał pastor niemieckiej gminy reformowanej (kaznodzieja nadworny) w Królewcu. Kolejni polscy kaznodzieje podlegali jego zwierzchności. Jednocześnie byli nadal politycznymi przedstawicielami Kościoła reformowanego na Litwie<sup>43</sup>.

Ze względu na niepewną sytuację polityczną w Rzeczypospolitej, litewski Kościół reformowany chętnie lokował swe kapitały (dochody z dóbr ziemskich lub kolekt zagranicznych) w Królewcu. Czyniły to od schyłku XVII w. zarówno władze centralne, jak i poszczególne parafie. Początkowo należne procenty odbierali miejscowi polscy duszpasterze, a od lat 20. XVIII w. zarządzaniem kapitałami lub nabytymi za nie nieruchomościami (domami i karczmami) oraz gromadzeniem zysków zajmował się jeden z królewieckich kupców wyznania reformowanego, nadzorowany przez polskiego kaznodzieję. Dochody (w 1747 r. było to 2650 złp) przeznaczano głównie na cele edukacyjne (stypendia dla studentów teologii), wynagrodzenie kaznodziei polskiej wspólnoty w Królewcu oraz pomoc dla najbiedniejszych zborów. W 1749 r. królewiecki kaznodzieja, jako przedstawiciel zagranicz-

<sup>41</sup> W. Chojnacki, *Szkłce...*, s. 99–100; W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 275–276; T. Oracki, *op. cit.*, t. 2, s. 110; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 48. Po śmierci Rekucia, na prośbę zborów reformowanych na Litwie król przeniósł na Zänckera przywilej, przysługujący dotąd królewieckiej gminie reformowanej, czyniący go drukarzem litewskich zborów reformowanych; po śmierci Zänckera (1727 r.) drukarnia kilkakrotnie zmieniała właścicieli, którzy wydawali m.in. reformowaną literaturę religijną w języku polskim, przeznaczoną głównie dla wiernych na Litwie.

<sup>42</sup> Warszawa, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Dział Rękopisów, Synod Ewangelicko-Reformowany, rkps 691 (Syn 309), k 1–2; E. Machholz, *op. cit.*, s. 9–10, 83; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 77; S. Tworek, *Z zagadnień litczebności zborów kalwińskich na Litwie*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 17, 1972, s. 212–213.

<sup>43</sup> E. Machholz, *op. cit.*, s. 83; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 77.

ny Kościoła reformowanego na Litwie, rozporządzał kwotą 2346 złp, z której 1260 złp przeznaczono na stypendia dla studentów, 540 złp na pensję dla niego samego wraz z dodatkiem za opiekę nad studentami, 350 złp na zasiłki dla zboru w Kojdanowie i zborów dystryktu zawilejskiego, resztę na podatki od nieruchomości i koszty ich eksploatacji oraz opłaty pocztowe<sup>44</sup>.

Po śmierci Jerzego Rekuca następnym duszpasterzem polskiego zboru został w 1721 r. Klaudiusz Cannot. Powołanie na ten urząd otrzymał 24 października, a uroczystość wprowadzenia odbyła się 21 grudnia tegoż 1721 r. Od 1731 r. pełnił on funkcję adiunkta kaznodziei nadwornego (niemieckiego) w Burgkirche, a od lutego 1732 r. godność kaznodziei nadwornego, którą piastował do śmierci w 1760 r<sup>45</sup>. W związku z jego odejściem w 1732 r. ze stanowiska polskiego kaznodziei, synod Kościoła reformowanego na Litwie zaproponował nowego kandydata na ten urząd, co spotkało się ze sprzeciwem króla Fryderyka Wilhelma I. Władca wyjaśnił, że nie może uznać prawa zagranicznego synodu do prezentacji kandydata na stanowisko kaznodziejskie w jego państwie. Zgodził się jednak na propozycję synodu litewskiego, gdy ten wysunął kandydaturę wychowanego w Prusach Krzysztofa Henryka Karkettla. Wokację otrzymał on 4 kwietnia 1732 r, a uroczystość objęcia urzędu odbyła się 9 listopada<sup>46</sup>.

Podobnie jak Rekuć, Karkettel powiększył zasób literatury dla polskich ewangelików reformowanych. Przełożył z języka angielskiego na polski książkę *Chrześcijańskie rozmierzenie czasu, to jest porządne podzielenie pobożnych myśli na każdy dzień w miesiącu...* (Królewiec 1740), wydał śpiewnik *Kancyjonał to jest księgi psalmów i pieśni duchownych...* (Królewiec 1742), będący 16 edycją śpiewnika opublikowanego po raz pierwszy w Gdańsku w 1628 r. Biorąc za podstawę wydanie z 1706 r., Karkettel dokonał korekt językowych w tekstach psalmów oraz w Kredo, a ponadto powiększył zasób pieśni o 30 pozycji. Duchowny ten wydał także nową edycję liczącego sobie stulecie poradnika Wojciecha Węgierskiego *Antidotum albo lekarstwo duszne przeciwko apostazycy lub odstąpieniu od prawdy...* (Królewiec 1750)<sup>47</sup>.

Jak już wspomniano, przy kościele dworskim (Burgkirche) działała szkoła reformowana o rozległym programie nauczania. Od 1740 r. konkre-

<sup>44</sup> W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 126–127, 146–148.

<sup>45</sup> E. Machholz, *op. cit.*, s. 136–137; L. Rhesa, *op. cit.*, s. 23–24; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 85. Klaudiusz Cannot urodził się w Heiligen Aa w Kurlandii; studiował we Frankfurcie nad Odrą i Lejdzie; od 1749 r. był inspektorem królewieckiej Inspekcji (okręgu) Ewangelicko-Reformowanej.

<sup>46</sup> *Altpreussische Biographie*, t. 3, wyd. K. Forstreuter, F. Gause, Marburg 1975, s. 972; F. Gause, *Die Geschichte der Stadt Königsberg in Preussen*, t. 2, Köln–Weimar–Wien 1996, s. 124; E. Machholz, *op. cit.*, s. 149; T. Oracki, *op. cit.*, t. 1, s. 124; L. Rhesa, *op. cit.*, s. 24. Krzysztof Henryk Karkettel urodził się w Dziewałtowie na Litwie (a nie w Działdowie) w 1702 r.; od 1712 r. wychowywał się w Królewskim Domu Sierot w Królewcu; w latach 1719–1723 studiował w Królewcu, następnie przez trzy lata w Edynburgu i przez trzy lata w Lejdzie; w 1729 r. został rektorem reformowanego kolegium i kaznodzieją w Kiejdanach.

<sup>47</sup> W. Chojnacki, *Bibliografia...*, s. 31, 80–81, 199; E. Oloff, *Polnische Liedergeschichte von polnischen Kirchen-Gesängen und derselben Dichtern und Übersetzern, nebst einigen Anmerkungen aus der polnischen Kirchen- und Gelahrten-Geschichte*, Danzig 1744, s. 401–402; T. Oracki, *op. cit.*, t. 1, s. 124.

ktorem, tj. drugim nauczycielem był w niej Jerzy Rekuć, syn Jerzego<sup>48</sup>. Choć była to w zasadzie szkoła niemiecka, uczęszczali do niej uczniowie różnej narodowości, m.in. pochodzący z Polski i Litwy, przy czym były to nie tylko dzieci polskiej szlachty, lecz także szkockich osadników<sup>49</sup>.

Po śmierci Krzysztofa Henryka Karkettla (23 listopada 1751 r.) Kościół reformowany na Litwie zaproponował na wakujące stanowisko Beniamina Cannota. Jednakże Fryderyk II odrzucił jego kandydaturę i powierzył funkcję polskiego kaznodziei Dawidowi Behrowi. Pomimo protestów synodu litewskiego został on wprowadzony na urząd 15 października 1752 r. Oznaczało to w praktyce ostateczne złamanie prawa patronatu litewskiego Kościoła reformowanego nad królewieckim zborom, nie uznawanego odtąd przez władze pruskie. Natomiast sam Behr, podobnie jak jego następcy, rozpoczął niebawem zabiegi o jak najlepsze ułożenie stosunków z litewskimi kalwinistami, z którymi — jak pisał — „ta osobliwa i ścisła zachodzi relacja, że ubogi zbór królewiecki jest niby filia zborów litewskich, a ksiądz tego zboroczka certo respecto filius Communitaty Litewskiej, zagranicznych onejże interesów pilnujący”<sup>50</sup>.

Dawid Behr był wydawcą przekładu niezwykle popularnej książki angielskiego kaznodziei Jana Buniana [Buniana] (1628–1688) *Droga pielgrzymującego chrześcijanina do wieczności błogosławionej...* Część pierwsza, w przekładzie dokonany w 1728 r. przez litewskiego szlachcica, starostę bobrujskiego Stefana Cedrowskiego, ukazała się w Królewcu w 1764, część druga, w przekładzie Stefana Olędzkiego, w 1775<sup>51</sup>.

W 1755 r. obchodzono w Królewcu 500 rocznicę założenia miasta. Swój udział w zorganizowanym z wielkim rozmachem jubileuszu miała także polska parafia reformowana. Czwartej dnia uroczystości, 4 maja 1755 r., tj. w niedzielę Rogate, po południu odbyło się specjalne nabożeństwo polskie, w trakcie którego Dawid Behr wygłosił poświęcone rocznicy kazanie. Jego tezy zostały opublikowane w jubileuszowym wydawnictwie *Das jubillrende Königsberg...*, w którym czytamy:

Pierwszy wstęp zawierał w sobie wyobrażenie, że wszystko w świecie podległe jest odmianie i tego nasze miasto Królewiec ku swemu wielkiemu pożytkowi doświadczyło, ponieważ przez mądry rząd Boży z biegiem czasu wzrastało i przez jego błogosławiającą rękę w prawdziwie kwitnący stan jest wprowadzone; przez co mieszkańcy do pobożnego świętowania jubileuszu zostali pobudzeni. Tekst wzięto z *Przypowieści Salomonowych* 11, 11 „Dla błogosławieństwa sprawiedliwych bywa wywyższone miasto”, poczym w drugim wstępie [do tekstu] z Psalmu 127, 1 „Jeśli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuje ten, który go strzeże”, było gminie pokazane, że pomyślność Królewca najbardziej i zasadniczo opiece i rządowi Najwyższego wprawdzie jest przypisana, jednakże także błogosławieństwo pobożnych jako przy-

<sup>48</sup> J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 82.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>50</sup> *Altpreussische...*, t. 1, wyd. C. Krollmann, Königsberg 1941, s. 41; W. Gizbert-Studnicki, *op. cit.*, s. 5; E. Machholz, *op. cit.*, s. 131; L. Rhesa, *op. cit.*, s. 23–24. Dawid Behr urodził się w Lesznie w 1709 r.; studiował we Frankfurcie nad Odrą; od 1737 r. był kaznodzieją w Zwartowie i Lęborku; w 1762 r. został inspektorem królewieckiej Inspekcji Ewangelicko-Reformowanej; zmarł w 1771 r.

<sup>51</sup> „Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen”, t. 2 (1764–1765), z. 18 (30 września 1764), s. 173; W. Weintraub, *Staropolski przekład Bunyana*, „Reformacja w Polsce, t. IX–X, 1937–1939, s. 411–416.

czyną pośredniczą jest widoczna, [następnie] zostało przedstawione: pomyślność miasta 1) na czymże ona polega, 2) przez co zostaje pomnożona. W trakcie objaśniania pierwszej części została ta fraza: «miasto bywa wywyższone», według Pisma św. wyjaśniona i przy tym wszystko przytoczone, co pomyślność miasta stanowi; w drugiej natomiast części błogosławieństwo pobożnych na rozliczne sposoby zostało rozważone, także przy tym wykazano, jak przez wszystkie te błogosławieństwa pobożnych pomyślność miasta pomnożoną się staje. To objaśnione mógł Królewiec w przypisaniu sobie 1) na pożytek obrócić i stąd 2) rozważyć, na jak różnorakie sposoby od Boga jest wywyższony, przy tym 3) rozważyć, że każdego czasu, także pośród niegodziwości bezbożnych, sprawiedliwych i pobożnych miał mieszkańców i wciąż ma, przez których modlitwę to miasto jest wywyższone, które tedy 4) wszystkim zachętą do pobożnego sprawowania się być powinno, ażeby nasze kwitnące miasto przy swej pomyślności zawsze zostało zachowane, o którą na koniec życzeniem i modlitwą najwyższego Boga pokornie proszono<sup>52</sup>.

W 1760 r. powierzono Dawidowi Behrowi funkcję kaznodziei nadwornego, toteż na kolejnego duszpasterza polskiego zboru powołano 28 października 1760 r. Beniamina Cannot, będącego już od 1756 r. adiunktem Behra. Został on wprowadzony na urząd 22 lutego 1761, jednakże po roku zrezygnował z niego i powrócił na Litwę<sup>53</sup>. Jego następcą został Wacław Blanicki<sup>54</sup>, powołany 3 maja 1763 r., a po jego śmierci w 1774 r. Stefan Wannowski. Powołany na stanowisko polskiego kaznodziei 25 czerwca 1774 r. został nań wprowadzony ponad rok później, 22 października 1775 r.<sup>55</sup>

Polska wspólnota reformowana w Królewcu w zasadzie nigdy nie była stałą gminą, podobną innym istniejącym w mieście wspólnotom religijnym. Wynikało to stąd, że ogromną większość jej członków stanowili ludzie przebywający w Królewcu tylko czasowo. W 1775 r. mieszkało tu na stałe — nie licząc studentów teologii — zaledwie 3 członków polskiego zboru. W III ćwierci XVIII w. odbyły się w nim 3 chrzty (1757, 1759 i 1775 r.) i 1 ślub (1775 r.). Liczba komunikantów nie przekroczyła nigdy 16 rocznie.

<sup>52</sup> *Das jublilrende Königsberg in Preussen bey dem erneuerten Andenken seiner von fünfshundert Jahren 1255 geschehenen Anlage, nebst einem Vorberichte von dessen Erbauung und den deshalb im Jahr 1755 angestellten Jubelfeyerlichketten, herausgegeben von Jacob Heinrich Liedert, Königsberg 1755*, s. 268–269; tłumaczenie z j. niemieckiego P. Fijałkowski, cytaty biblijne za: *Byblia Śweta, to jest wszystko Pismo Śwete Starego i Nowego Przymierza, z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone*, Królewiec 1779.

<sup>53</sup> F. Gause, *op. cit.*, t. 2, s. 159; E. Machholz, *op. cit.*, s. 136; L. Rhesa, *op. cit.*, s. 24; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 87. Beniamin Cannot urodził się na Litwie, był kaznodzieją w Żupranach; po opuszczeniu Królewca został kaznodzieją w Wilnie, a następnie w Klejdanach.

<sup>54</sup> E. Machholz, *op. cit.*, s. 136; L. Rhesa, *op. cit.*, s. 25; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 87. Wacław Blanicki urodził się w Błoniu koło Warszawy; ordynowany w 1744 r. w Lesznie, pełnił do 1755 r. funkcje kaznodziejskie w zborach braci czeskich na Śląsku (Ziębice i Husyńiec), a następnie w Libau (Libawie) w Kurlandii; zmarł 20 czerwca 1774 r.

<sup>55</sup> *Altpreussische...*, t. 2, wyd. C. Krollman, K. Forstreuter, F. Gause, Marburg 1967, s. 775–776; E. Machholz, *op. cit.*, s. 171–172; L. Rhesa, *op. cit.*, s. 25. Stefan Wannowski urodził się w 1749 r. w Ostaszynie w woj. nowogródzkim; uczył się w gimnazjum w Ślucsku, a od 1766 r. w Joachimsthal–Gimnasjum w Berlinie, skąd w 1768 r. udał się na studia do Frankfurtu n. O.; w 1771 r. osiadł w Królewcu i rok później został powołany na nauczyciela i kaznodzieję w Królewskim Domu Sierot; miał dwóch synów i córkę, którą poślubił jego następca Jan Teodor Wojde.

Czynności duchowne rejestrowano w księgach metrykalnych parafii niemieckiej, ponieważ polska wspólnota nie miała własnych<sup>56</sup>.

Pieczę nad majątkiem polskiej wspólnoty reformowanej w Królewcu sprawował starszy (Kirchenvorsteher), pochodzący z reguły z gminy niemieckiej. Wynikało to stąd, że w myśl przepisów funkcję tę mogła sprawować tylko osoba posiadająca prawo miejskie lub mieszkająca na stałe w Królewcu. W wielu okresach żaden z kandydujących na starszego członków polskiego zboru nie spełniał tych kryteriów. Etatowymi pracownikami byli organista i dzwonnik. Funkcję organisty pełnili w latach 1791–1812: Hofmann, Kandelka, Tomaszczyk, Gorki i Wilimzig. Każdy z nich otrzymywał pensję w wysokości 10 talarów rocznie. Podstawowe uposażenie dzwonnika wynosiło 6 talarów rocznie, do których dochodziły 2 talary, które otrzymywał jako pomocnik organisty. Od 1797 r. wypłacano mu ponadto dodatek w wysokości 4 talarów<sup>57</sup>, co dawało w sumie 12 talarów rocznie.

W latach 1774–1779 rada parafialna zboru niemieckiego, sprawująca kuratelę nad szkołą (Burgschule), zarządziła gruntowną reorganizację szkoły. Jej przeprowadzenie powierzono Wilhelmowi Crichtonowi, racjonalistycznemu teologowi, pełniącemu wówczas funkcję kaznodziei nadwornego. W szkole zatrudniano odtąd trzech nauczycieli stałych („ordentliche Lehrer”), tj. kierujących placówką rektora, konrektora i subrektora, oraz 11 nauczycieli dodatkowych („ausserordentliche Lehrer”), tj. dziewięciu nauczycieli pomocniczych (Kollaboratoren) oraz dwóch kaligrafów–rachmistrzów, rekrutujących się głównie z pośród studentów. Dzięki protekcji Crichtona kolejnymrektorem został w 1779 r. Stefan Wannowski. Program nauczania obejmował następujące przedmioty: religię, historię naturalną (przyrodę), matematykę, filozofię, historię, teologię, geografę oraz języki hebrajski, grecki, łacinę i francuski. Zajęcia odbywały się w poniedziałki, wtorki i piątki od godziny 7 do 11 oraz od 13 do 16. W środy tylko od 7 do 9, po czym uczniowie udawali się na nabożeństwo w kościele, natomiast w soboty od godziny 7 do 11. Każdy uczeń pobierał naukę każdego z przedmiotów w grupie (klasie) odpowiadającej jego poziomowi, toteż w szkole tej istniało do 3 a nawet 4 grup (klas) dla każdego z wyżej wymienionych przedmiotów. Oprócz tego istniały również odrębne grupy, w których uczono czytania, kaligrafii lub sporządzania pisemnych opracowań. Utworzono także klasę przygotowawczą dla kandydatów na Uniwersytet.

Zajęcia prowadzono w sposób pobudzający uczniów do samodzielnego myślenia, przy nauce języków kładziono główny nacisk na praktyczną ich znajomość (mówienie). Tylko część przedmiotów nauczana była z pomocą podręcznika, co wynikało w części z braku książek uznanych przez władze szkolne za odpowiednie, w części stąd, że wielu uczniów było zbyt biednych, by się w nie zaopatrzyć. W 1780 r. w szkole pobierało naukę 106 uczniów, w 1804 r. 120 uczniów. Warto wspomnieć, że w latach 1782–1792 był wśród nich Ernest Teodor Wilhelm Hoffmann. Rektor Wannowski, oprócz kierowania placówką, przeprowadzał w niej do dziesięciu lekcji tygodniowo, głównie w klasach pierwszych. Jego współpracownikami byli konrektor

<sup>56</sup> W. Chojnacki, *Zbory...*, s. 352; E. Machholz, *op. cit.*, s. 83.

<sup>57</sup> J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 76–77.



Karol Józef Schulze oraz subrektor Jan Daniel de Beau. Dzięki zaangażowaniu i umiejętnościom rektora oraz jego podwładnych szkoła przeżywała okres swej największej świetności i była przez współczesnych uważana za jedną z najlepszych w Królewcu<sup>58</sup>.

W 1806 r. Stefan Wannowski otrzymał tytuł doktora na wydziale teologicznym Uniwersytetu we Frakfurcie nad Odrą. Współcześni uważali go za jednego z najwybitniejszych teologów swej epoki (był zwolennikiem teologii racjonalistycznej) i wybitnego znawcę łaciny. Jeden ze współczesnych mu królewieckich intelektualistów, nazwiskiem Ulrich, tak pisał o nim: „Studiował pilnie, kazał gruntownie i przyjemnie, i mówił poza pewnym pozostałym brzmieniem języka polskiego tak dobrze po niemiecku, jak mało urodzonych Niemców mówi. Był człowiekiem, który myśli samodzielnie i ze ślepą wiarą się nie zgadzał, ani jej nie polecał”<sup>59</sup>.

Wannowski zajmował się tłumaczeniem pieśni religijnych z języka niemieckiego na polski. 18 jego przekładów znalazło się w podręczniku F. E. Rochowa *Przyjaciel dzieci...*, przetłumaczonym przez współczesnego mu pastora polskiej parafii luterańskiej w Królewcu, Jerzego Olecha, wydany w 1795 r. i kilkakrotnie później wznawianym. Wśród przekładów Wannowskiego, charakteryzujących się bardzo różnym poziomem, była pieśń „Na Boga, nie na mą radę...” („Auf Gott und nicht auf meinen Rath...”). Głównym dziełem Wannowskiego był *Kancjonał do używania przy nabożeństwach w Królewskich Pruskich Ziemiach...*, który ukazał się w Kwidzynie w 1792 r. Był on przekładem niemieckiego śpiewnika reformowanego opublikowanego na polecenie Fryderyka II w początku lat 80. w Berlinie, przeznaczonym dla Prus Zachodnich. Śpiewnik ten stanowił zupełną nowość, zarówno pod względem układu, jak i treści, nie zawierał bowiem ani jednej dotąd używanej przez polskich protestantów pieśni. Był alternatywą dla ponad dwustupięćdziesięcioletniej tradycji polskiej pieśni ewangelicznej, trudną dla przyswojenia dla „pruskich Polaków”, m.in. ze względu na to, że w ogromniej większości byli oni luteranami. Z tego względu ksiądz Krzysztof Celestyn Mrongowiusz podjął się opracowania *Pieśnioksięgu czyli kancjonału gdańskiego...* (Gdańsk 1803), pomyślanego jako druga część kancjonału Wannowskiego, charakteryzującego się tradycyjnym układem i zawierającego podsumowanie dorobku polskiej pieśni luterańskiej w Prusach<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> J. F. Goldbeck, *op. cit.*, s. 190–192, 195, 198–199; A. Harnoch, *op. cit.*, s. 564; H. Müller, *Die königsberger Burgschule und ihr Rector Wannowski*, „Altpreuussische Monatschrift”, t. 44, 1907, s. 599, 602–603 (na s. 600–601 obszerna charakterystyka S. Wannowskiego jako pedagoga, spisana przez jednego z jego uczniów, Teodora Gottliba von Hippel). Pensja rektora wynosiła normalnie 350 talarów, ale ponieważ Wannowski zajmował jednocześnie stanowisko polskiego kaznodziei, w jego przypadku została ona zmniejszona do 200 talarów.

<sup>59</sup> E. Machholz, *op. cit.*, s. 171–172; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 87–88.

<sup>60</sup> J. S. Bandtke, *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim, jako i w krajach zagranicznych, w których polskie książki wychodziły*, t. 1, Kraków 1826, s. 324–325; A. Kawecka, *Pieśnioksięg Mrongowiusza*, w: *Krzysztof Celestyn Mrongowiusz 1764–1855. Księga pamiątkowa*, red. W. Pniewski, Gdańsk 1933, s. 242–245; T. Oracki, *op. cit.*, t. 2, s. 199.

W drugiej połowie XVIII w., po przywróceniu protestantom w Rzeczypospolitej wolności wyznania (1768 r.) Królewiec z wolna tracił swe znaczenie politycznego przyczółka litewskich kalwinistów. Wywożenie kapitałów kościelnych do Królewca straciło sens, a zainwestowane niegdyś w tym mieście kwoty z biegiem lat traciły na wartości lub topniały na skutek nadużyć popełnianych przez zarządzających nimi pełnomocników. W 1768 r. przyniosły tylko 1756 złp dochodu. U schyłku stulecia, na skutek drugiego i trzeciego rozbioru Polski, litewscy kalwiniści stali się w ogromnej większości poddani państwa rosyjskiego, a naczelne władze Kościoła podporządkowano władzom państwowym w Petersburgu<sup>61</sup>. Mała liczba przebywających w Królewcu reformowanych z Litwy. Topniało również grono mieszkających tu na stałe polskich kalwinistów, żyjących w coraz większej izolacji od swych współwyznawców i ulegających procesowi germanizacji. W 1790 r. większość archiwaliów zdeponowanych niegdyś w zborze niemieckim powróciła na Litwę, do Wilna. Reszta została zwrócona w latach 1805–1806 przez ówczesnego kaznodzieję zboru niemieckiego, Teodora Wojdę (Woydę, Woide)<sup>62</sup>.

Początkowo Stefan Wannowski udzielał komunii cztery razy w roku, na Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki i Św. Michała. Jednakże ze względu na malejącą liczbę przystępujących nabożeństwa komunijne odbywały się coraz rzadziej. Proces ten postępował szczególnie szybko z nastaniem XIX w. W 1802 r. Wannowski udzielił komunii dwa razy w roku, na Wielkanoc i Św. Michała, w 1804 r. tylko raz, w pierwszą niedzielę Adwentu, a w 1805 r. w niedzielę Jubilate. Było to ostatnie nabożeństwo komunijne w polskiej wspólnocie reformowanej w Królewcu i najprawdopodobniej jedno z ostatnich zgromadzeń jej członków. Zgodnie ze starym zwyczajem z okazji każdej komunii biedni członkowie zboru otrzymywali po 18 groszy wsparcia. Ponieważ jednak po 1800 r. w polskiej wspólnocie nie było biednych, Wannowski przeznaczył rozdawane im dotąd pieniądze na powiększenie pensji dzwonnika. Gdy komunie w ogóle ustały, otrzymywał on dodatkowo 2 guldeny 12 groszy rocznie tytułem sprzątnia kościoła („Reinigung der Kirche”)<sup>63</sup>.

Wraz ze spadkiem liczby parafian, malały wpływy ze składanych przez parafian datków do skarbonki kościelnej (Kirchenbüchse) i do woreczka ofiarnego (Klingelbeutel). W latach 1793–1795 wynosiły one nieco powyżej 7 guldenów (7 guldenów 2 grosze — 7 guldenów 21 groszy 9 fenigów), w 1804 r. tylko 3 guldeny 3 grosze, w 1805 r. 2 guldeny 6 groszy, a w 1806 r. zaledwie 1 guldena 9 groszy. Sytuacja materialna polskiego zboru była w 1807 r. tak zła, że gmina niemiecka zarządziła kolektę na jego potrzeby, która przyniosła 147 guldenów<sup>64</sup>.

W 1806 r., wraz z ostatnim polskim nabożeństwem, nastąpił kres służby bożej w polskiej parafii reformowanej w Królewcu. Z powodu niedo-

<sup>61</sup> M. Kosman, *op. cit.*, s. 51, 58, 62; W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 147.

<sup>62</sup> W. Głzbert-Studnicki, *op. cit.*, s. 2–4. Zwrócone archiwalia weszły w skład utworzonego w 1855 r. Archiwum Generalnego Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie.

<sup>63</sup> J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 89.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 89.

statku lub zupełnego braku słuchaczy, w ostatnich latach życia Wannowski w ogóle nie odprawiał nabożeństw. Nie oznaczało to jednak formalnego końca istnienia wspólnoty. W 1810 r. zmarł ostatni dzwonnik polskiej parafii. Osierocona przezeń córka otrzymywała przez kwartał (do 1 stycznia 1811 r.) całą jego pensję, a przez resztę 1811 r. dodatek za sprzątanie kościoła. Organiście wciąż wypłacano wynagrodzenie, choć od dawna już nie grywał<sup>65</sup>.

Niejako wbrew faktom i okolicznościom, polscy ewangelicy reformowani na Litwie uważali reaktywowanie królewieckiej parafii za możliwe i potrzebne. Po śmierci księdza Stefana Wannowskiego (16 stycznia 1812 r.), Stefan Reczyński, kurator spraw zagranicznych litewskiego Kościoła reformowanego, superintendent okręgu wileńskiego i kaznodzieja gminy polskiej w Wilnie, wystosował 24 kwietnia 1812 r. do Departamentu Wyznań i Nauczania Publicznego (Departement des Cultus und Öffentlichen Unterrichts) w pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych petycję o powołanie nowego polskiego kaznodziei w Królewcu. Żądanie to nie zostało spełnione, jednakże rząd pruski zlecił radcy konsystorskiemu i kaznodziei niemieckiej gminy reformowanej, Teodorowi Wojde, by zajął się sprawami należącymi do formalnie wciąż istniejącego stanowiska polskiego kaznodziei, a ponadto objął nadzór nad Polsko-Reformowanym Seminarium na królewieckim Uniwersytecie<sup>66</sup>. W związku z nowymi obowiązkami przyznano mu dodatkową pensję w wysokości 200 talarów rocznie i ekwiwalent pieniężny za deputat drewna opałowego (Holzgeld). Jednakże kasę polskiej wspólnoty przejął w 1812 r. nie Wojde, lecz królewiecki kaznodzieja nadworny August Fryderyk Weyl, który zarządzał nią w sposób mało umiejętny: nie księgował wpływów i rozchodów. Dopiero w 1817 r. Wojde objął pieczę nad funduszami polskiego zboru, lecz nie zdołał zaprowadzić w nich porządku<sup>67</sup>.

W 1813 r. powierzono Teodorowi Wojdemu kierownictwo działającego na Uniwersytecie Seminarium Polskiego, skupiającego polskojęzycznych studentów teologii luterańskiej. W związku z tym próbował on włączyć do tegoż seminarium podległych jego opiece studentów teologii reformowanej korzystających ze stypendium fundacji Radziwiłłowskiej. Wywołało to jednak sprzeciw władz w osobie prezydenta prowincji Prusy Wschodnie, Jana Jakuba Auerswalda, obawiającego się „wzmocnienia polskiego poczucia narodowego u studentów pochodzących z Polskich Prus (tj. Mazur)”. Udało się natomiast Wojdemu uzyskać aprobatę dla projektu reorganizacji Seminarium Polskiego, którego głównym założeniem było nauczanie polskiego języka literackiego. W celu pozyskania niezbędnej literatury nawiązano kontakty z Warszawskim Towarzystwem Naukowym oraz prezesem Kon-

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 89–90.

<sup>66</sup> F. Muther, *op. cit.*, s. 45, 173–174; L. Rhesa, *op. cit.*, s. 24–25. Wojde urodził się w 1774 r. w Lesznie, uczęszczał do Joachimsthal-Gymnasium w Berlinie, od 1795 r. studiował we Frankfurcie n. O.; w 1800 r. został subrektorem i profesorem gimnazjum w Lesznie, w 1803 r. kaznodzieją w Lasocicach (Lasswitz) koło Wschowy; od 1806 r. był kaznodzieją zboru niemieckiego w Królewcu, a od 1809 r. radcą konsystorskim; w 1817 r. otrzymał tytuł doktora teologii, który otworzył przed nim drogę do dalszej kariery. W 1835 r. powierzono mu funkcję inspektora (superintendenta) gmin ewangelicko-reformowanych w Prusach.

<sup>67</sup> E. Machholz, *op. cit.*, s. 16, 83–84; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 90–91.

systorza Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie Karolem Bogumiłem Diehlem, co zaowocowało wzbogaceniem biblioteki Seminarium o nowe książki<sup>68</sup>.

Do Seminarium Polskiego przyjmowano wyłącznie studentów mogących się wylegitymować świadectwem złożenia egzaminu z języka polskiego w ukończonej szkole ewentualnie umiejących czytać i posiadających znajomość gramatyki (studenci niemieccy). Nauka w Seminarium obejmowała: czytanie Biblii i omawianie jej treści w celu ćwiczenia się w poprawnym wyrażaniu myśli, opracowywanie referatów z zakresu teologii i moralności, wygłaszanie opracowanych referatów, prowadzenie lekcji religii w szkołach oraz wygłaszanie kazań w polskim kościele luterańskim w Królewcu. W 1820 r. Teodor Wojde zatrudnił drugiego wykładowcę, niejakiego Szamborskiego, którego następcą został w 1827 r. Marcin Gregor, proboszcz polskiej parafii luterańskiej. Dzięki ich wysiłkom Seminarium Polskie stało się polskim centrum kulturalnym, skupiającym studentów królewieckiego uniwersytetu z Prus oraz ziem zaboru pruskiego i rosyjskiego. W programie zajęć znajdowała się m.in. polska literatura piękna okresu oświecenia i romantyzmu. Wzbudzało to zaniepokojenie zarówno władz rosyjskich, jak i pruskich, szczególnie, że po powstaniu listopadowym na Uniwersytet w Królewcu napłynęła znaczna liczba studentów z Królestwa Polskiego. W związku z tym władze pruskie podjęły w 1837 r. próbę ograniczenia programu zajęć w Seminarium Polskim i wprowadzenia doń niemieckiego języka wykładowego. Spotkało się to ze sprzeciwem Wojdego, który bronił dotychczasowego charakteru Seminarium do swej śmierci (28 sierpnia 1838 r.)<sup>69</sup>. Natomiast polskie Seminarium reformowane na królewieckim Uniwersytecie przestało istnieć. Wprawdzie w drugim dziesięcioleciu XIX w. studiowali tam teologię m.in. przyszli duszpasterze parafii kalwińskich w Królestwie Polskim. Jednakże od 1823 r. nie było zainteresowanych stypendiami dla polskich studentów teologii reformowanej, chcących podjąć naukę w Królewcu. W związku z tym w 1853 r. król Fryderyk Wilhelm IV przeznaczył je na wsparcie dla uczniów gimnazjów w Kętrzynie (Rastemborku) i Giżycku (Lecu), którzy uczyli się języka polskiego i deklarowali chęć studiowania teologii<sup>70</sup>.

Zmiany organizacyjne po wprowadzeniu w Prusach w 1817 r. unii kościelnej wywołały na krótko sprawę polskiej parafii. 24 czerwca 1818 r. premier Karol August von Hardenberg wydał pod nieobecność króla rozporządzenie zezwalające, by w celu zatarcia śladów dotychczasowych podziałów wyznaniowych, zmienić nazwy kościołów i szkół w Królewcu, usuwając z nich określenia luterański(a) lub reformowany(a). Polski kościół reformowany w Królewcu, tj. sala modlitw w Burgschule, miała odtąd nosić nazwę

<sup>68</sup> T. Grygler, *Seminarium polskie w Królewcu*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1957, z. 3, s. 134–138.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 134–138.

<sup>70</sup> Warszawa, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Działa Rękopisów, Synod Ewangelicko-Reformowany, 741 (Syn 84) c, 792 (Syn 272), 796 (Syn 173), 809 (Syn 364); E. Machholz, *op. cit.*, s. 16, 83–84; J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 90–91. Również w późniejszym okresie na królewieckim Uniwersytecie studiowali teologię reformowaną duchowni działający następnie w Królestwie Polskim.

polskiego kościoła dworskiego („polnische Burgkirche”). Zarządzenie to, bardzo krytykowane, nigdy nie weszło w życie<sup>71</sup>.

Gdy po śmierci Wojdę przeprowadzono rewizję kasy polskiego zboru, wykazała ona zniknięcie połowy kapitału oraz 21 talarów manka w bieżących dochodach i rozchodach<sup>72</sup>. Sytuacja ta skłoniła władze do ostatecznego zamknięcia spraw nieistniejącej polskiej wspólnoty, co trwało jednak jeszcze kilka lat. W 1843 r. nastąpiło formalne rozwiązanie gminy. Jej majątek (około 558 talarów) został przejęty przez kościół dworski (Burgkirche) na potrzeby szkoły reformowanej. Natomiast przybory liturgiczne przekazano zborowi reformowanemu w Neunischken, będącego filią parafii w Wystruci (Insterburgu)<sup>73</sup>.

Polski zbor reformowany w Królewcu był jedną z najmniejszych i najkrócej istniejących wspólnot religijnych w tym mieście. Skupiał niewielką grupę uchodźców z Rzeczypospolitej, studentów Uniwersytetu oraz przyjeżdżających tu kupców. Jego udział w życiu miasta był niewielki, odgrywał natomiast — szczególnie w pierwszych dziesięcioleciach swego istnienia — znaczącą rolę jako polityczny przyczółek społeczności ewangelickiej na Litwie, walczącej o odzyskanie swobód religijnych. Duszpasterze królewieckiego zboru, podejmując działalność jako tłumacze i wydawcy, wnieśli istotny wkład w upowszechnienie polskiej literatury ewangelickiej.

### La communauté évangélique réformée des Polonais de Königsberg

Après la prise du pouvoir en Prusse Ducale par la branche brandebourgeoise des Hohenzollern et la conversion au calvinisme (1613) du duc Jean Sigismond, les évangéliques réformés de Königsberg peuvent successivement légitimer leur pratique religieuse. A côté de protestants allemands, hollandais, écossais, anglais et français, on assiste au milieu du XVIIe s. à la naissance d'une communauté réformée polonaise. Les services sont célébrés au château dès 1655 mais ce n'est qu'en 1701 qu'est fondée, à titre officiel, la communauté polonaise. Au début, les prêtres sont désignés par le Synode de l'Eglise évangélique réformée de Lituanie, après acceptation du roi de Prusse. En tant que représentants politiques des évangélistes lituaniens, ils cherchent soutien et appui auprès des monarques européens dans leur lutte pour rétablir la liberté des cultes. Les membres polonais de l'Eglise réformée de Königsberg se recrutent parmi les expatriés, pour motif religieux, de la Pologne, les étudiants et les commerçants de passage dans la ville. Jusqu'en 1706, les services sont célébrés dans la nouvelle l'église réformée du palais (Burgkirche) et ensuite dans le bâtiment de l'école réformée (Burgschule). Les prêtres y déploient une intense activité de traduction et d'édition, contribuant par là à diffuser la littérature évangélique polonaise. Quand la Pologne rétablit la liberté des cultes (1768), leurs relations politiques avec Königsberg se relâchent et la communauté des calvinistes polonais voit maigrir ses rangs. Le dernier service en polonais est célébré en 1806 et 1843 marque la dissolution définitive et officielle de la communauté.

<sup>71</sup> E. Machholz, *op. cit.*, s. 83–84.

<sup>72</sup> J. K. Sembrzycki, *op. cit.*, s. 90–91.

<sup>73</sup> E. Machholz, *op. cit.*, s. 84.